KURJER WARSZAWSKI.

D. 15. Kwietnia. — Rok 1846. Środa. № 100. Jutro, Śty Lambert. Wschód słońca g. 5 m. 11; Zachód g. 6, m. 50.

W Kościele Panien *Sakramentek*, w czasie Mszy ŚŚ. w wielką Niedzielę i Poniedziałek, przez Kapłanów Akademji Duchownej o godzinie 10ej rannej, dla Arcybractwa odbywanych, Amatorowie muzyczni pod dyrekcją JP. *Żylińskiego*, wykonali dzieła religijne *Elsnera*.

N. PAN, 17go z. m., raczył postanowić: Udzieloną zostaie, w drodze łaski, P. Karolinie *Ziembowiczowej*, Wdowie po Ig: Ziembowiczu, Dozorcy Biur Kancelarji Sekretarjatu Stanu Królestwa, przez wzgląd na wojskową i cywilną iej męża służbę, pensja rubli sto, rocznie i do śmierci.

Na przedstawienie NAMIESTNIKA Królestwa Polskiego o Pomocniku Prokuratora Naczelnego Xgo Departamentu Rządz: Senatu Radcy honorowym *Karnickim*, i Ministra Sekretarza Stanu o Urzędniku Kancelarji Sekretarjatu Stanu tegoż Królestwa, Sekretarzu Kolegjalnym *Raselli*, N. CESARZ Jmć raczył rozkazać podwyższyć: *Karnickiego* do rangi Asesora Kolegjalnego ze starszeństwem od 7 Listopada 1837 r., a *Raselli* do rangi Radcy honorowego ze starszeństwem od 31 Grudnia 1836 r.

Po długiej i dolegliwej chorobie, onegdaj rozstała się z tym światem ś. p. Emilja z Mostowskich *Klicka*, przeżywszy lat 28. Stroskany Mąż wraz z Dziećmi i Rodzicami zmarłej, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok poiutrze o godz: 4tej po południu z domu Nro 1731 przy ulicy Wiejskiej, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 21 b. m. o godz: 10tej z rana w Kościele Parafjalnym Śgo ALEXANDRA, odbyć się maiące.

Rząd Gubernjalny Warszawski podał do powszechnej wiadomości, iż wyznaczone ze skarbu Królestwa na rok 1846 kompetencje, pensje i procenty od summ Xztwa *Poznańskiego* odpadłych, dla Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego, Grekc-Rossyjskiego, i Ewangelickiego, w Gubernji Warszawskiej exystuiącego, wypłacone będą przez właściwe Kassy Powiatowe, wyiąwszy Powiat Warszawski (gdzie Kassa Główna Gubernjalna wprost od siebie uiszczać będzie) w ratach kwartalnych z dołu, zupełnie w taki sposób, iak w roku upłynionym; procenty zaś na raz ieden poczynaiąc od dnia 12/24 Lutego r. b. Ostrzega się przytem, ażeby każdy z interesentów należytość swą w właściwych terminach odbierał, a mianowicie za kwartał IV, gdyż w razie, gdy takowa z końcem roku bież: przy zamknięciu ksiąg kassowych, na oszczędność odpisaną została, sam sobie winę przypisze, ieżeli w odebraniu iej z funduszów roku następnego dozna trudności.

Leosia która wezwała o dowodzenie dla czego iedno z ciast pieczonych na Święta Wielkanocne nazywa się *Babką*, a za najbardziej przekonywaiącą w tej mierze odpowiedź przyrzekła własnemi rączkami upiec Babkę; nieufaiąc własnemu osądzeniu, wezwała na radę swoią rodzoną tudzież stryieczną Babunię i inne 4ry sędziwe sąsiadki, aby poległa na ich zdaniu. Leosia była za odpowiedzią napisaną z podpisem *Barnaba Starowiejski*, ale odezwały się i inne zdania; przeto uradzono w tem konsyljum aby głosowano. Gdy obliczano karteczki, było najwięcej to iest 5, na 5tą odpowiedź przysłaną z *Radomia* z podpisem **. Leosia przeto przyznała nagrodę *Radomiowi*, i byłaby szczęśliwą wręczyć Autorowi przyrzeczoną Babkę.

Wszystko co tylko służy do ubrania kobiet, podlega prawom zmienności mody. Kształt parasolek nawet zmienia się co chwila. Tegoroczne zwać się maiące *Pawoliny*, będą miały kształt kopułek, to iest, że w parasoliku rogi nie będą wystawać, a obwód iego zupełnie okrągły obszyty będzie frendzelką. Takie *pawoliny* używane iuż były na dworze francuzkim za czasów *Ludwika XIV*. — Zawieszaiąc dalsze szczegóły o modach nadchodzącej wiosny, aż do chwili odebrania raportów o uroczystości mody w zeszłym tygodniu do *Łąszan w Paryżu* odbytej, wspomnimy tylko nawiasem, że moda kapeluszów mężczyzn uległa nieiakiej zmianie. Kapelusze te nie robią się iuż tak niskie ani z brzegiem tak wązkim iak ie noszono dotąd.

Magazyn nut muzyczn: Fr: *Spissa* i Sp: przy ulicy Senators: Nr 460, odebrał nowości: *Berjota* i *Osborna* 2gi wielki duet na fortep: i skrzypce, z motywów opery *Wilhelm Tell*, *Rossyniego*, dzieło 53, zł. 10. Berjota, 9te Warjacje na skrzypce wraz z towarzyszeniem fortepjanu, dz: 52, zł. 11. *Bazziniego*, 6 sztuczek salonowych na fortep: i skrzypce, dz: 20, numerów 6, każdy numer po zł. 4. *Prumego*, Arja wojskowa ułożona na skrzypce i fortepjan, dz: 6, zł. 6. *Pjattego* A. Warjacje, z motywów opery *Łucja z Lammermoru*, na basetlę i fortep:, dz: 2, zł. 7.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., od rs. 14 k. 76½ (zł. 98 gr. 13); do r. s. 14 k. 78 (zł. 98 gr. 16); wartość kup: k. 18½.

Wczoraj kilkakroć deszcz przeszkodził igrzyskom na placu Krasińskim; lecz gdy po deszczu zabłysło słońce, natychmiast wznowiano zabawy. Po południu o w pół do 4tej ozwały się grzmoty, a ponowiły się przy błyskawicach o 7mej wieczorem.

Sprawdziła się przepowiednia, że wykonanie przez naszych Artystów *Lukrecji Bordżja*, ciągle będzie zado-

wałać Słuchaczów; wczoraj bowiem wznawiano nader zasłużone oklaski. Przywołani, JPani *Rywacka* i JP. *Dobrski* po 2-kroć, oraz JP. *Troszel*.

Sceniczne Towarzystwo będące pod zarządem JPana *Okońskiego* opuściwszy *Płock*, przybyło do *Łowicza*; gdzie w następuiącą Niedzielę ma dać pierwsze widowisko.

W dniu 14 Marca r. b. niebezpieczna choroba rzuciła na łoże boleści Cypryana *Pomaskiego*, Urzędnika w *Kielcach*. Jedyne wsparcie wiekiem pochylonej Matki, którą ze szczupłych utrzymywał funduszów, łatwo poiąć iak to dotkliwy był cios dla iej serca. Nieszczęśliwi, biedni, rzadko znajduią współczucie; był iednak Mąż, co starania smutkiem pognębionej Matki podzielał, co nad konaiącym czuwał iak nad własnem dzieckiem! Któż on był? Zaiste! mamże wymienić Wgo Jana *Domagalskiego*, Lekarza miasta Kielc, aby ieszcze tem publicznem wyznaniem czci i wdzięczności, zarumienić tego Anioła pocieszyciela! Świat widział często poświęcenia dla interesu i cnoty z potrzeby, lecz mało iest przykładów tak wspaniałego zaięcia się, iedynie z błogosławionego nałogu czynienia dobrze. Nieodstępny od początku tak ciężkiej choroby, niezmordowaną gorliwością i znaiomością swej sztuki, wydarłeś go Zacny Mężu z łona grobu, aby rzucić na łono Matki, który iak dobry Syn, za Twoią pomocą, resztę życia umilać będzie. W własnem przekonaniu, w błogosławieństwie dzieci znajdziesz nagrodę Twego poświęcenia. — *Ludwik Pomaski*. (Do powyższego Artykułu dołączono zł. 3 gr. 10, dla iakiej biednej Sieroty, aby modliła się za pomyślność Dobroczyńców ludzkości.)

Z Petersburga. — Między Ukazami Rządz: Senatu, potwierdzonemi przez N. PANA, iest następuiący: Żydom arenduiącym po wsiach szynki i karczmy bez kontraktów, lub na mocy takich umów, które nie będą potwierdzene przez Rządy gubernjalne lub Władze sądowe, pozwolić przedawać trunki, po dawnemu, do 23go Kwietnia b. r., pod warunkiem iednak, aby od tego terminu koniecznie i wszędzie przestali trudnić się tym przemysłem, a do 1go Lipca tegoż roku i wcale wynieśli się z szynków, i w ogóle z tych domów po za miastami i miasteczkami, w których odbywa się przedaż szynkowa; przyczem Naczelnicy Gubernji maią mieć dozór, aby kontrakty zawarte między Dziedzicami i Żydami przed wydaniem prawideł 15go Sierpnia 1845 r. na dzierżawę karczem, szynków i t. p., były rozpatrzone ostatecznie przez Naczelników Gubernji i Sądowe Władze przed wyżej wyznaczonym terminem.

Belgja. — P. *Wandeweyer* podał się był do dymisji z urzędu Posła w *Londynie*; ale na wyraźne życzenie Króla, wraca do tej posady.

Francja. — Xżę *Joinville* (Żuewil) wrócił z wycieczki do *Brestu*, i wkrótce uda się do *Tulonu*. — Sąd Policji popraw: skazał Właściciela fabryki Michała *Perret* na 3-miesięczne więzienie i 300 fr. kary, za to iż chciał przekupić Pana *Cerclet* (Serkle) Referenta Rady Stanu; procz tego skonfiskowano na rzecz szpitalów 5,000 franków, ofiarowane Panu *Serkle*. — Kurjer *francuzki* utrzymuie, iż dom *Rotszyldów* zapewnił sobie monopol tabaczny nie tylko dla samej Francji, ale na cały kontynent, przez to, iż za pośrednictwem swoich Aientów, zakupił w Ameryce na kilka lat z góry całe żniwo tytuniu i tabak, do czego użył kapitału 30 miljonów fr. Wiadomość ta wzniecił obawę między Kapitalistami, którzy zawarli kontrakty z królewską francuzką fabryką tabak, ponieważ ta nie może nadal dostarczać swoich wyrobów po cenach dawniejszych. — Wiadomości o klęskach w ostatnich czasach poniesionych przez *Abdelkadera*, przyczyniły się znacznie do przywrócenia spokojności w prowincji *Konstantyny*. Jenerał *Jussuf* ścigaiący Emira przez 3 nocy, nie pozwalał swoim żołnierzom rozpalać ognisk, aby nieprzyiaciel pochodu Francuzów nie spostrzegł. Jenerał przybył o 30 godzin późniei za Emirem do miasteczka *Zaminy*, które go dobrze przyięło; Jenerał surowo skarcił miasto; *Abdelkader* przed nim ucieka. Z powodu przywrócenia spokojności, gościńce są teraz bezpieczniejsze. Xiążęta *Aumale* (Omal) i *Sasko-Koburgski* 24go z. m. odbyli wjazd do *Blidy*; nazaiutrz wyiechali do *Miljany*, gdzie Xżę *Omal* obejmie dowództwo. — Szczegóły przez *Bernarda* podane o ieńcach francuzkich, były bardzo smutne ale prawdziwe. Po bitwie 23 Wrześ:, gdzie zginął Pułkownik *Montaniak* i 300 żołnierzy, Arabowie wdarli się w środek czworoboku, w którym leżał trup tego Pułkownika, w sztuki porąbali kadłub i głowę odcięli. Oprócz tego, odcięli także głowy wszystkim oficerom i żołnierzom zabitym. Jeńców kijami zmuszono do niesienia tych głów odciętych aż do *Abdelkadera*. Dla zachowania tych głów od zepsucia, smarowano ie miodem, a biada temu kto owego smutnego obowiązku wykonać zaniedbał. W ten sposób przeniesiono 250 głów; ustawiono ie w półkole twarzą ku wschodowi, a kij znowu wskazywał ieńcom iak maią głowy te ustawiać; następnie ludzie *Emira* na iego rozkaz wykonali fantazją długą przed temi głowami i zgromadzonemi ieńcami. *Abdelkader* dał rozkaz, by obchodzono się dobrze z ieńcami a szczególniej z oficerami. Wszyscy dostaią za całą żywność porcję ięczmienia. Zbudowali oni sobie powien rodzaj pieca do pieczenia chleba i tam wypiekaią swe placki; przemysł i praca niektórych ułagodziła wspólne nieszczęście, dzielą się bowiem wszystkiem. Jeńcy nie mogą oddać dosyć pochwał Komendantowi *Kognard*; iest on ich ojcem i opiekunem, a nieraz nawet wstrzymuie swym wyrazem działania *Bu Hamedi*,

krwawego *Abdelkadera*, który przy cofaniu się deiry, kazał zabić 6ciu ieńców, nie mogących śpieszyć za arabami. Komendant ma na swoie rozkazy muła, ale w drodze oddaie go ieńcom lub ranionym. Jeńcy są prawie nadzy; ich żywność składa się tylko wyłącznie z placków ięczmiennych. Jednakże otrzymali pewną pomoc; garnizon w *Tlemcen* posłał im 1100 fr., (dostali tylko 1000 fr.). Dwóch posłańców umyślnych przybyło do *Tlemcen* z korespondencjami, dano im listy, lekarstwa i piłkę amputacyjną; wszystkie te przedmioty oddano Doktorowi *Cabasse*. Tak więc *Abdelkader* nie obchodził się wcale dobrze z naszemi ieńcami; ludzkość nie iest ani w iego charakterze, ani w iego czynach, iest on zimno okrutnym, a działania łagodniejsze były tylko skutkiem iakiegoś wyrachowania politycznego, które miało na celu oszukanie władz naszych.

Niemcy. Z Gdańska 8 Kwietn. — Jak małą sympatją wichrzyciele zdołali wzbudzić w naszym okręgu, najlepiej tego dowodzi mała liczba dotąd u nas aresztowanych osób, których w ogóle iest 11, a pomiędzy niemi dwóch Duchownych. (Gaz: Pow: Niem:)

Poznań 7 Kwietnia. — Uwięzieni z powodu ostatniego zamachu na Poznań mieszkańcy Kurnika, wyznali w zupełności winę swoią, a nawet prawie wszyscy bez wszelkiej konfrontacji. Wieczorem dnia tego, kiedy zagrożono miastu napadem, rozdawano między nich chleb i wino, a skoro nadmierne użycie tego trunku zaczęło iuż głowy zawracać, udano się w pochód na Poznań. Ranny ich dowódzca *Trąbczyński*, po wyzdrowieniu, odesłany został do twierdzy, gdzie iuż znajduie się i *Mirosławski.* (Haude: i Sp:)

Dnia 9 Kwietnia. — Wedle ogłoszonego wczoraj rozkazu, dziś 5ta dywizja opuści Wielkie Xięztwo Poznańskie. Wydanie tego rozporządzenia i wprowadzenie go w wykonanie, dowodzi, iak dalece Rząd nasz przeświadczonym iest, że nawet najmniejsza iskierka płomienia, który naszej okolicy zagrażał, iest przytłumioną, i że wszelkiego rodzaiu obawy, iakim się niektóre indywidua oddaią, zupełnie są płonne. (Gaz: Szląska).

Z nad granicy Galicji 1 Kwietnia. — Rząd nasz pracuie niezmordowanie nad reorganizacją tutejszego Królestwa, i nad uspokoieniem poiedynczych symptomatów nieładu, który się ieszcze tylko tu i owdzie pomiędzy włościanami objawia. Używa ku temu środków właściwych, które dotąd najpomyślniejszym uwieńczone były skutkiem. (Gaz: Pow: Pr:)

Szwajcarja. — 1go b. m. umarł w *Bernie* po krótkiej słabości Pułkownik angielski *Wild*, który w ostatniej wojnie afgańskiej odznaczał się walecznością i talentem woiennym.

Włochy. Neapol 28 Marca. — Xiąże Piotr Oldenburgski dawał w hotelu swoim (Vittoria) wspaniały obiad pożegnalny, na którym oprócz N. CESARZOWEJ Rossyjskiej, znajdowali się wszyscy Członkowie najdostojniejszego Domu Cesarskiego. Tenże Xiąże d. 28go wyiechał do Rzymu. Wielki Xżę KONSTANTY, poiutrze wyieżdża z powrotem, a mianowicie udaiąc się wzdłuż brzegów Włoch, Francji, Hiszpanji, Portugalji i t. d.; przedwczoraj pełen młodzieńczej rzeźkości był na Wezuwjuszu i raczył znajdować się w teatrze francuzkim. Przed wyiazdem J. C. W. W. Xcia KONSTANTEGO, Król Neapolitański będzie ieszcze obecny przy manewrach Rossyjskich marynarzy okrętów w tutejszej przystani leżących. — N. CESARZOWA oczekuie tylko przyiaźnej pogody, aby bez dalszej zwłoki przedsięwziąć podróż do Rzymu. Pobyt w Rzymie ograniczy się na 12tu, najwyżej na 14tu dniach. Wątpliwa pogoda nie dozwala odleglejszych wycieczek, iednakże Wielka Xżna Meklemburgska wraz z Córką i Synem, W. Xżniczka OLGA i W. Xżę KONSTANTY przepędzili dzień cały w *Baja* i nad ieziorem *Fusaro.* Do *Pompei* towarzyszyli N. CESARZOWEJ prócz Królestwa Jchmość *Neapolitańskich*, Xiążęta *Aquila* i *Trapani*, i Minister spraw wewnę: *Santagelo.* N. CESARZOWA zwiedziła ulice Grabarską, znakomite gmachy ulicy Merkurjusza, forum, teatr, amfiteatr i świątynię Izydy. W iednym z domów ulicy Fortuna czyniono wykopywania, które szczególniej okazały się obfitemi pod względem przedmiotów brązowych. W kuchni znaleziono konchylje pięknego kształtu do wkładania ostryg i *frutti di mare*; na ognisku komina znaleziono wielką ilość popiołu na bok odgrzebaną, i kilka kości od kurczęcia leżało na ziemi. Nadzwyczajne zaięcie okazał przy tych wykopywaniach W. Xżę KONSTANTY. Kilku malarzy przygotowało w zamku małą wystawę obrazów; N. CESARZOWA odłożyła iednakże kupno większych przedmiotów do spodziewanego przybycia Najdostojniejszego MAŁŻONKA, i ograniczyła się na zakupieniu małych dla *album* stosownych przedmiotów. (G. P. Aug:)

Turcja. — Sułtan w nowym manifeście przypomniał zbawienne przepisy hatyszeryfu *Gulhany*, i takowe zaostrzył dla wiedzy urzędników.

Rozmaitości. — Poseł francuzki w *Atenach* P. *Piskatory*, przysyła dla muzeum w Luwrze posąg *Sofoklesa*; ma to być iedno z najznakomitszych dzieł sztuki starożytnych Greków. — Alexander *Dumas* napisał nową komedję pod tytułem »Córka Reienta.” — *Donizetti* popadł teraz w zupełne odrętwienie, w stan idyotyzmu. — W *Berlinie* umarł niedawno kapitalista, który od wielu lat przyzwyczaiony był spijać sobie codzień szklankę piwa we wsi *Strahlau*; iego testament zawiera wiele dziwactw, między innemi zapisał gościom uczęszczaiącym regularnie do karczmy w *Strahlau* legaty po 500, 100 i 200 talarów; podobne

legaty sługom karczmy; dwom tragarzom kazał oznajmić, iż iednemu zapisał 150 talarów, a drugiemu nic, za to, iż raz psa niemiłosiernie wybił.

SZARADA.

Pierwszą zwróć, litera będzie.
Drugi, pewna porcja, miara.
Wszystek, Człowiek w każdym względzie
Najmniej pracować się stara.
(Zeszła Szarada *Łuczywo*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielewski Adalbert Nacz: Komory Celnej z Miechowa; Medoks Paweł Adjut: W. c. r., z Petersburga; Owidzki Jan Oby: z Chodowa; Rostworowski Nepom: Oby: z Leśnowoli. (G. P.)

DONIESIENIA.

Metr muzyki na Fortepjanie, maiąc kilka godzin wolnych, życzy sobie dawać LEKCJE za umiarkowaną cenę. Życzący sobie pobierać takowe, raczy się zgłosić na Krak:-Przedmieście Nr 438, do Litografji P. Kosińskiego, w Sklepie.



PANTALJON mahoniowy, zupełnie nowy, iest do sprzedania za pomierną cenę; oraz drugi używany, do naięcia, pod Nrem 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piątrze.



Ktoby miał SUMMĘ złp. 10,000 do ulokowania na 1szy Nr hipoteki; zechce swój adres nadesłać pod Nr 1298 lit: A. przy ulicy Nowy-świat, do Właściciela domu.



Podpisany, maiący własną Berlinkę, z którą wraca do miasta Nieszawy, zawiadamia Szanowne Osoby, któreby miały iakie Towary nad brzegiem Wisły lub gdzieindziej, iż obowiązuie się takowe ODSTAWIĆ, za pomierną cenę, do Miast: Nowego-Dworu, Włocławka, Nieszawy, Ciechocinka, i t. d. Interesowane Osoby zgłosić się raczą na Taras, gdzie stoi moia Berlinka, lub do Pana Frajlich Majstra Powroźniczego pod Nr 2681 przy ulicy Bednarskiej.— Zabawię tylko dni 10 do 12. M. *Pansegrau*.

ZŁ: 50 NAGRODY. Ktoby dostrzegł skradzione SREBRO, iako to: 9 Sztucców o 4ch grabkach gładkich, i takichże Łyżeczek od kawy sztuk 10, na których znaki szczególne są: lit: Z. Fabryka Szwartz, proba 12, i raczył dać wiadomość do Gospodarza domu Nr 790 przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Komory.

Administracja Xięztwa Łowickiego. — Podaie do publicznej wiadomości, że na wydzierżawienie FOXALU w Skierniewicach przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, gdzie iest Stacja pierwszego rzędu, odbędzie się Licytacja w tymże Foxalu w dniu 5/17 Kwietnia r. b. Foxal wspomniony będzie wydzierżawiony na rok ieden lub więcej według życzeń Pretendentów, licytacja rozpocznie się od summy Rsr. 1800. Opłata dzierżawy uskuteczniana być ma kwartalnemi ratami z góry, a ponieważ Foxal iest kosztem Skarbu Xięztwa umeblowany, przeto na zabezpieczenie takowych i pewność utrzymania w porządku, Dzierżawca obowiązany będzie złożyć kaucją w Listach Zastaw: w $1/10$ części wartości Mebli i Lamp. Oprócz prostej wódki i zwyczajnego piwa, które z składów Xięztwa dawane będzie, wszelkie inne Trunki oraz Wiktuały, Dzierżawca może sprowadzać zkąd mu się podobać będzie. Przystępuiący do licytacji, złoży na wadjum Rsr. 450, które utrzymuiącemu się przy dzierżawie na poczet kaucji zaliczone będą, odstępuiącemu zaś od takowej, zwrócone zostaną. — Administrator Xięztwa, Radca Stanu, T. *Botwinko*. Referent, F. *Staszewski*.

W zeszłym tygodniu, zgubiono przy ulicy Freta, KSIĄŻECZKĘ Legitymacyjną, wydaną w Łęczycy; oraz Złp. 225 w biletach Bankowych. Sumienny Znalazca przez wzgląd, że te pieniądze były Osobie poszkodowanej na sprawunek dane, zechce oddać takowe do Drukarni Kurjera, za nagrodą.



KAPITAŁ 80,000 zł., iest do ulokowania razem lub częściami na Domy murowane w Warszawie. — DOM masyw murowany w środku miasta położony, czyniący dochodu netto 4000 zł., iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 359, w Handlu Korzennym.

Wzywa się Pana Józefa SKROCHOWSKIEGO, pochodzącego z Wołynia wsi Karaklina, aby w interesie własnym zechciał się zgłosić pod Nr 1309, przy ulicy Nowy-świat, lub zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.



FORTEPJAN mahoniowy, w nowym guście, na 6 i pół oktawy, do sprzedania przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1794, u S. Benkla, za pomierną cenę.

W dniu 4/16 Kwietnia r. b. o godz: 12 w południe, odbytą zostanie w Biurze Zarządu Komunikacji lądowych i wodnych publiczna in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na zrobienie BRUKÓW na Zjeździe buduiącym się w Warszawie, od Krak:-Przedm: do Mostu na Wiśle, od cen następuiących: $1074^{1}/_{2}$ sążni kwadrat: bruku, sadzonego na biton, bez materjałów, po Rsr 2 k. 40; $3271^{1}/_{3}$ sążni kwadr: zwyczajnego nowego bruku, sadzonego powiększej części na gruz bez materjałów, po k. 30; 2044 sążni kw: przerobienia dawnych bruków, łącznie z rozebraniem tychże i poprawieniem plantunku, po k. 40. Prócz tego na dostarczenie pod bruk, o ileby to od podejmuiącego się powyższych robót było żądane, kilkudziesiąt do stu kilkudziesiąt sążni sześciennych tak gruzu iako i piasku po Rsr. 2. Przystępuiący do licytacji, obowiązany iest złożyć wadjum w summie Rsr. 400; oraz kwotę Rsr. 15 na koszt ogłoszenia licytacji. Warunki tej licytacji przejrzane być mogą w Biurze Zarządu Kom: Ląd: i Wodnych, i u Inspektora Dyryguiącego budową Zjazdu, przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2647 lit: A.



DOM przy iednej z ulic pryncypalnych iest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa Faktorów. Wiadomość pod Nr 424 przy ulicy Krako:-Przedm:, na 2m piątrze od frontu.



Zginął PIESEK z rasy wyżełków angiels:, pół roku maiący, biały, łebek i łatki kasztanowate, na szyi miał obrużkę pąsową z dzwonkami, a to dnia 14 b. m. około Ogrodu Saskiego od Żelaznej bramy; łaskawy Znalazca raczy go oddać przy ul: Niecałej pod lit: G, a stosownie wynagrodzonym zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMAI:. Dziś, 8my raz *Trefniś*. 4ty raz *Pożycz mi pięć złotych*. 88my raz *Kto wie*.— Jutro, w Piątek i Sobotę, niebędzie widowisk.



W Hotelu Lipskim w nowo wyrestaurowanym lokalu, dostać można każdodziennie ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI; oraz spodziewaiąc się teraz i naprzyszłość, że łaskawa Publiczność nieomieszka zaszczycić mnie swoiemi względami, mieszkaiąc przez lat kilka w Hotelu Saskim, teraz przeniosłem Restaurację do powyższego Hotelu; przyczem polecam się względom Szanownej Publiczności. Och.